

Tomaszowe pytanie o istotę i istnienie zła

(wprowadzenie do tłumaczenia q. 1 a. 1 *Kwestii dyskutowanych o złu*)

Michał Zembrzuski

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej)

Kwestie dyskutowane o złu zostały przez Tomasza z Akwinu zredagowane i przekazane do opublikowania w Paryżu w roku 1270 (w 1272 została dodana do nich ostatnia, 16. kwestia, poświęcona demonom)¹. Akwinata przeprowadził je nieco wcześniej, jak sugerują badacze, w konwencie świętej Sabiny w Rzymie, zanim w 1268 roku ponownie wrócił na Uniwersytet Paryski². W tym czasie rozpoczął przygotowania do drugiej części *Summy teologii*, w której w sposób skrótowy zaprezentował to, z czym wcześniej zmierzył się w bezpośredniej dyspucie akademickiej. Tematyce zła poświęcił bardzo wiele miejsca, widząc, że stanowi ono wyzwanie rzucone rozumowi, wyzwanie, na które trzeba było odpowiedzieć. Tytuł tego dzieła pochodzi od grupy pierwszych pięciu artykułów wprost poświęconych zagadnieniu zła. Poza pytaniem o to, czy zło jest czymś, w pierwszej kwestii znaleźć można kwestie dotyczące tego, czy w dobru znajduje się zło, czy dobro jest przyczyną zła, czy zło dzieli się na zło czynów moralnych i zło kary moralnej, czy zło czynów moralnych i zło kary mają w sobie coś więcej niż naturę zła. Łącznie szesnaście kwestii traktuje o grzechu i jego przyczynach, o grzechu pier-

¹ Zob. J.-P. Torrell, *Wprowadzenie w św. Tomasza z Akwinu*, tłum. A. Kuryś, „W drodze” – Instytut Tomistyczny, Poznań – Warszawa 2021, s. 480.

² Por. J.A. Weisheipl, *Tomasz z Akwinu. Życie, myśli i dzieło*, „W drodze”, Poznań 1985, s. 270–271.

worodnym i karze z nim związanej, o wolnym wyborze, o grzechu powszednim, o wadach głównych, a także o demonach³.

Kwestie dyskutowane (*questio disputata*) w twórczości Tomasza odgrywały ważną rolę. Były one formą nauczania, okazją do konfrontacji swoich poglądów z wątpliwościami studentów i nauczycieli przychodzących na takie spotkania, testowania umiejętności naukowych. Były także okazją do własnego, osobistego zmierzenia się z zagadnieniem, własnego poszukiwania i wypracowania rozwiązań, które były później wykorzystywane w innych dziełach. Taki aspekt miały kwestie, które określane są jako *disputatio privata*, które przeprowadzane były w mniejszym gronie i to najczęściej w gronie najbliższych uczniów (najczęściej dominikanów)⁴. Do tego typu kwestii należą właśnie *Kwestie dyskutowane o złu*. Warto podkreślić, że podczas lektury takiego dzieła należy zwrócić uwagę zarówno na samą odpowiedź zawartą w artykułach, jak i na same zarzuty i odpowiedzi na nie. Często w odpowiedziach na zarzuty można znaleźć bardzo wiele ważnych wyjaśnień ułatwiających odczytanie odpowiedzi. Struktura kwestii jest dość charakterystyczna: po sformułowaniu pytania ułożony zostaje szereg argumentów przemawiających za jednym rozwiązaniem (w kwestii pierwszej argumentów za tym, że zło jest czymś), następnie argumenty przeciwne do nich, w dalszej kolejności pojawia się główna odpowiedź, a na samym końcu wyjaśnienia początkowych argumentów.

Kluczowe pytanie, otwierające *Kwestie dyskutowane o złu*, jest próbą nie tyle odpowiedzi na zastrzeżenia dotyczące istoty zła, ile bardziej pokazania sposobu istnienia zła. Lektura tego artykułu może skłonić czytelnika do esencjalnego odczytania jego zawartości. Jednak Tomasz prezentuje w niej także swój egzystencjalny sposób widzenia rzeczywistości. Dzięki temu pytanie o to, „czy zło jest czymś?“, można potraktować także jako chęć dociekania tego, czy zło posiada jakiś odrębny, własny (autonomiczny) sposób istnienia, niezależny od bytu, który jest dobry, niezależny od samego dobra. Patrząc właśnie od strony tych dwóch sposobów odczytania wypowiedzi Tomasza, należałoby uznać, że samo zagadnienie wiąże się ściśle z rozważaniem istoty i istnienia zła. Co można wyrazić

³ Zob. K. Górka, *Problematyka cielesności demonów w „De malo” (q. 16, a. 1) św. Tomasza z Akwinu*, „Rocznik Tomistyczny” 2012, nr 1, s. 227–228.

⁴ Zob. B. Davies, *Introduction*, w: Thomas Aquinas, *On evil*, Oxford University Press, New York 2003, s. 10.

także sformułowaniami obecnymi w samej przełożonej kwestii – odpowiedziami na pytanie: czym jest i czy jest zło?⁵

Odpowiedź Tomasza na pytanie, czy zło jest czymś, oparta jest na Arystotelesowskiej metafizyce i rozumieniu bytu jako substancji będącej podmiotem dla orzekanych o nim przypadłości⁶. Fundamentalna dystynkcja umożliwiająca odpowiedź na to pytanie odnosi się do odróżnienia podmiotu różnych cech i właściwości od samych właściwości istniejących w podmiocie (odróżnienie białej ściany od bieli ściany). Uzasadnienie pozytywnej odpowiedzi musiałoby się wiązać z uzasadnieniem tego, że zło jest podmiotem, jest samodzielnie istniejącą substancją. Akwinata nie zgadza się na takie uzasadnienie i ponownie wykorzystuje Arystotelesa, odwołując się do twierdzeń etycznych, by wykazać, że tylko byt, tylko istnienie pożąda, a także tylko byt jest pożądanym⁷. W obydwu przypadkach to, co istnieje, pożąda jako dobro i jako dobro jest pożądanym, a zło jako coś, co jest dobru przeciwne, nie może w ten sposób działać.

Wypowiedzi na temat samego przeciwstawienia dobra i zła wypełniają argumenty i odpowiedzi na nie. Ta część kwestii właściwie oscyluje wokół ustalenia tego, jaki sens ma przeciwstawianie dobra i zła, a także tego, czy dobro i zło są rodzajami rzeczy. W zarzutach i odpowiedziach na nie odnaleźć możemy trzy rodzaje przeciwstawień – sprzeczność (*contrarietas*), przeciwieństwo (*contrarietas*) i brak (*privatio*). Akwinata zgadza się na Augustyńską koncepcję zła jako braku, ale wzmacnia ją, korzystając z narzędzi logicznych wypracowanych w tradycji arystotelesowskiej (przez samego Arystotelesa oraz Symplicjusza). W argumentach i ich wyjaśnieniach rozważane są przykłady z różnych obszarów wiedzy, ale najczęściej z tego, co można nazwać dziedziną filozofii naturalnej (naturalne przechodzenie jednego przeciwieństwa w drugie – woda i ogień), a także z tego obszaru, który można nazwać dziedziną czynów moralnych (sprawności i cnoty oraz wady będące ich przeciwieństwami). Uznanie tego, że zło jest przeciwieństwem dobra, oznaczałoby konieczność wskazania na elementy pośrednie, które rozciągałyby się między nimi. Wydaje się, że Tomasz nie uznaje istnienia więk-

⁵ Zob. *Quaestiones disputatae de malo* q. 1, a. 1, ad 19: „Alio modo secundum quod respondetur ad quaestionem an est; et sic malum est, sicut et caecitas est. Non tamen malum est aliquid; quia esse aliquid non solum significat quod respondetur ad quaestionem an est, sed etiam quod respondetur ad quaestionem quid est”.

⁶ Zob. Arystoteles, *Metafizyka* VII, 1 (1028a, 19–30), tłum. K. Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 124.

⁷ Zob. tenże, *Etyka nikomachejska* I, 1 (1094a, 2–3), tłum. D. Gromska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 77.

szego i mniejszego zła, chociaż mówi o tym, że niektóre działania moralne mogą bardziej radykalnie niszczyć samą naturę aktu moralnego (niszczyć miłość)⁸.

Odpowiedź Tomasza z Akwinu na pytanie, czy zło jest czymś, jest zasadniczo oczywista. Zło jako podmiot, jako substancja posiadająca przypadłości, nie istnieje i nie jest czymś. Zło jako to, co przysługuje istniejącemu podmiotowi (jako brak mieszczący się w dobrej substancji) w tym znaczeniu jest jak najbardziej czymś i posiada istotę i istnienie zapodmiotowane w substancji. Co do istoty zła, to jest ona w tej kwestii opisana za pomocą wielu sugestywnych określeń. Można mówić o swoistym działaniu zła, które uszczupla, osłabia, ogranicza, swoiście obezwładnia każdy byt, który jest dobry⁹. Nawet jeśli oczywistość odpowiedzi Tomasza może nie być przekonująca, to jednak przekonujący powinien pozostać sposób dociekania, który reprezentuje ten średniowieczny myśliciel. Z jednej strony zmierza do rozstrzygnięcia statusu ontycznego zła, a z drugiej – dąży do uściślenia językowych określeń, którymi opisuje się zło. Mamy więc u Tomasza w *Kwestiach dyskutowanych o złu* równorzędnie idące rozważania metafizyczne oraz analizę językową i logiczną, poprzez które określa się relacje między kategoriami dobra i zła¹⁰.

⁸ Zob. *Quaestiones disputatae de malo* q. 1, a. 1, ad 13: „Homicidium enim dicitur maius peccatum quam adulterium, non quia magis corrumpat bonum naturale animae, sed quia magis removet bonitatem ipsius actus: plus autem contrariantur caritatis bono, quo debet informari actus virtuosus, homicidium, quam adulterium”.

⁹ Por. M. Mróz, *Tajemnica ludzkiej nieprawości. Aktualność nauki św. Tomasza z Akwinu o złu moralnym i wadach głównych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010, s. 54–78.

¹⁰ Por. H. McCabe, *God and Evil in the Theology of st. Thomas Aquinas*, London–New York 2010, s. 15–49.